



PODKARPACKI

GŁOS LASU

**PROBLEMATYCZNY
CHRABĄSZCZ**

RDLP w Krośnie
przyjazna pracownikom



GŁUSZCZE

ROZBUDOWA OŚRODKA HODOWLI



Szanowni Czytelnicy,

Miniony kwartał to czas trudnych decyzji, jak również prac przy pozyskaniu i zrywce drewna. Rytmiczna sprzedaż tego surowca pozwala na funkcjonowanie naszej organizacji i wykonywanie jej misji poprzez świadczenie rozlicznych funkcji ekologicznych i społecznych. A trzeba wiedzieć, że oczekiwania społeczności lokalnych od lasów i leśników rosną i trzeba im podołać.

Bardzo dziękuję pracownikom tych jednostek, które mocno angażują się w organizację imprez sportowych, edukacyjnych, rekreacyjnych, czy wreszcie patriotycznych, w tym również związanych ze 100-leciem odzyskania przez Polskę niepodległości. To wyjątkowy czas do zaangażowania się w prace lokalnych komitetów obchodów – wierzę, że nigdzie w tych gremiach nie zabraknie leśników.

Chciałabym też, żeby godnie zaakcentować inne tegoroczne rocznice: 40-lecie dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie czy też 55-lecie żubrów w Bieszczadach. Jubileusze mają to do siebie, że niektórych nudzą, ale większości ludzi dają szansę uświadomienia sobie nie tylko upływu czasu, ale i dokonania podsumowań. Myślę, że takie pozytywne retrospekcje powinny być naszym udziałem, dając możliwość pokazania sukcesów i wyciągnięcia wniosków z porażek. Tych pierwszych, mogą powiedzieć z dumą, mamy zdecydowanie więcej.

Jak zawsze zapraszam do udziału w redagowaniu Podkarpackiego Głosu Lasu i do nadsyłania propozycji tekstów do numeru czerwcowego.

Darz Bór!

GRAŻYNA ZAGROBELNA
DYREKTOR RDLP W KROŚNIE

Spis treści

03 | WYDARZENIA

**Udana submisja
w krośnieńskiej RDLP
| RDLP w Krośnie
przyjazna pracownikom**

04-05 | WYDARZENIA

**Problematyczny
chrabąszcz**

05-06 | SPORT LEŚNIKÓW

**Budowa Ośrodka
Hodowli Głuszka**

07 | OCHRONA PRZYRODY

**Plac budowy
w Leśnych Kompleksach
Promocyjnych**

07 | PROMOCJA

**Nęciska na
cenzurowanym
– dbajmy o nasz
wizerunek**

08 | PROMOCJA

**Pomnik gen.
Świerczewskiego
zdemontowany |
Wygrało „Rodzicielstwo”**



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie

„GŁOS LASU RDLP
W KROŚNIE” JEST
DODATKIEM REGIONALNYM
DO MAGAZYNU „GŁOS
LASU” WYDAWANEGO
PRZEZ CENTRUM
INFORMACYJNE LASÓW
PAŃSTWOWYCH

REDAKTOR PROWADZĄCY:
Edward Marszałek

ADRES REDAKCJI:
Biuro RDLP w Krośnie
ul. Bieszczadzka 2
38-400 Krosno
tel: (13) 43 73 911
informacja@krosno.lasy.gov.pl
www.krosno.lasy.gov.pl

SKŁAD:
Wydawnictwo RUTHENUS
Karolina Kinel-Bednarz
www.ruthenus.pl

PROJEKT:
Novimedia Content Publishing
www.novimedia.pl

DRUK:
Elanders Poland
www.elanders.com
tel. 48 23 662 23 16

OKŁADKA
„Drzewo w drewnie”
fot. Adam Smoleń



Pomóż przez
„Pomoc Leśnikom”

Działająca od 2001 roku Fundacja Pomoc Leśnikom w Krośnie w ciągu minionych 17 lat udzieliła wsparcia ponad 900 osobom w leczeniu i w sytuacjach losowych typu pożar czy powódź. W ubiegłym roku fundacja na różne formy pomocy przeznaczyła kwotę 315,4 tys. złotych. Trafiła ona do 65 leśnych rodzin. Wnioski rozpatrzone pozytywnie dotyczyły w większości wydatków związanych z prowadzeniem leczenia. Na konto fundacji w ubiegłym roku wpłynęła kwota 590,7 tys. złotych.

Zasady udzielania pomocy dostępne są na stronie internetowej www.krosno.lasy.gov.pl w zakładce „Fundacja Pomoc Leśnikom”. Składając roczne zeznanie podatkowe można przekazać 1% swego podatku dochodowego na rzecz „Fundacji Pomoc Leśnikom” w Krośnie podając w PIT nr KRS Fundacji: 0000040564.

Udana submisja w krośnieńskiej RDLP

W czwartek 15 lutego w Nadleśnictwie Brzozów rozstrzygnięta została XIX Submisja Drewna Cennego RDLP w Krośnie – coroczny przetarg na kłody drewna liściastego poszukiwane w przemyśle okleiniarskim i lutniczym.

Do sprzedaży wystawiono 1248 metrów sześciennych surowca pochodzącego z 19 nadleśnictw podległych RDLP w Krośnie. Drewno, zgromadzone na składach w Załużu i Oleszycach, przez dwa tygodnie było do dyspozycji odwiedzających kupców, którzy każdą kłodę mogli obejrzeć dokładnie. Prawie 3/4 oferowanego surowca to drewno dębowe, w mniejszych ilościach wystawiono drewno jaworowe, jesionowe, bukowe, wiązowe czy olchowe.

W submisji ostatecznie wzięły udział 23 firmy z Polski, Słowacji, Austrii, Włoch i Estonii. Zakupiły łącznie 1240 metrów sześciennych drewna, zatem tylko 8 kubików pozostanie na składzie.

Średnia cena osiągnięta w odniesieniu do wszystkich gatunków wyniosła prawie dwa tys. zł za metr sześcienny, przy czym najwyższą cenę średnią osiągnęła dębina – 2 446 zł za kubik. Najwyższa cena jednostkowa zaoferowana została za kłodę rezonansowego jaworu z Nadleśnictwa Baligród i wyniosła 8 tys. zł za kubik.



– Ciekawostką jest, że zdecydowana większość, bo 84 procent drewna trafiło do polskich odbiorców, a największą pulę, ponad 400 metrów sześciennych zakupiła firma z naszego regionu, co świadczy o rosnącej potęgę rodzimego przemysłu drzewnego – mówiła **Grażyna Zagrobelna**, dyrektor RDLP w Krośnie.

– Cieszy nas stabilna cena, cieszy też wzrost zainteresowania naszą buczyną, bo może jest

to pierwszy symptom powrotu mody na jasne drewno w przemyśle okleiniarskim.

Submisje organizowane przez RDLP w Krośnie to jedno z większych w Europie przetargów na drewno cenne, zwłaszcza gatunków liściastych. Odbywają się one nieprzerwanie od 2000 roku.

EDWARD MARSZAŁEK

RDLP W KROŚNIE PRZYJAZNA PRACOWNIKOM



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie znalazła się wśród laureatów ogólnopolskiego konkursu „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”, organizowanego przez NSZZ „Solidarność” po patronacie Prezydenta RP, Andrzeja Dudy. To już X edycja tego konkursu.

Spośród 36 pretendentów wyłoniono 27 firm i organizacji, wśród których, prócz

krośnieńskiej RDLP, znalazła się również dyrekcja Lasów Państwowych z Katowic.

– Kryteria wyboru obejmowały m.in.: standardy przestrzegania przez pracodawcę prawa pracy, stosowane formy zatrudnienia, swobodę działania związków zawodowych, funkcjonowanie rad pracowników, przeciwdziałanie zjawiskom mobbingu – wylicza **Grażyna Zagrobelna**, dyrektor RDLP w Krośnie. – To bardzo cieszy, że dostrze-

żono w nas firmę, która spełnia najwyższe wymagania, jeśli chodzi o bezpieczeństwo pracy i stabilność zatrudnienia.

Przedstawiciele wyróżnionych firm spotkali się na gali w Pałacu Prezydenckim w Warszawie 26 lutego 2018 roku, gdzie otrzymali prestiżowe statuetki.

EDM
FOT. A. BIGAJ

Problematyczny chrabąszcz

Statystyczny Polak o chrabąszczu wie tyle, że bywają takie wiosny kiedy jest go bardzo dużo. Latające nad sadami owady stanowią nie lada gratkę dla wioskowych kotów i szkolnych urwisów, którzy przynoszą w stoiczkach owady do szkoły i straszą nimi swoje ulubione koleżanki. Dla leśników z Narola sytuacja jest nieco bardziej skomplikowana.

Biologia chrabąszcza majowego (*Melolontha melolontha*) i chrabąszcza kasztanowca (*Melolontha hippocastani*), charakteryzuje się tym, że po odbyciu rójki (maj-czerwiec) samice tych gatunków składają do gleby jaja (ok. 80 sztuk), z których wykluwają się larwy zwane „pędrakami”. Larwy te przebywają pod ziemią najczęściej 3 lata, podczas których przechodzą trzy stadia rozwojowe. Rozwój glebowy ściśle związany jest z pobieraniem pokarmu, który stanowią korzenie roślin i drzew. W przypadku dwóch pierwszych stadiów larwalnych zapotrzebowanie na pokarm jest umiarkowane. W trzecim stadium, w związku z wzmożonym wzrostem, zapotrzebowanie na składniki odżywcze jest dużo większe. Wtedy dochodzi do największych szkód w uprawach leśnych, ponieważ pędraki ogryzają korzenie młodych drzew. Wiosną czwartego roku larwy przepoczwarczają się w postaci dorosłe „imago” i wychodzą z gleby by odbyć okres godowy, podczas którego wykonują tzw. „żer uzupełniający” polegający na ogryzaniu aparatu asymilacyjnego drzew liściastych.

Pierwsze problemy z chrabąszczem na terenie nadleśnictwa odnotowano w latach 1960-1965, kiedy w celu ochrony sadzonek przed pędrakami stosowano podsypkę z gamatoxu i owadziaka. Użycie tych środków dawało dobre efekty w walce ze szkodnikiem, jednak były to substancje zbyt szkodliwe dla środowiska.

Pomimo upływu lat i rozwoju techniki problem pędraków cały czas jest aktualny. Świadczy o tym fakt, że na etapie realizacji poprzedniego PUL zmuszeni byliśmy do ograniczenia użytkowania rębego o około 40% właśnie z powodu pędraka, który pustoszy zakładane po zrębach uprawy. Na terenie naszego nadleśnictwa mamy wyznaczone blisko 4 tys. ha powierzchni stałych pędraczych. Tereny te to głównie siedliska borów i lasów mieszanych, związane z wydmowo-piaszczystym podłożem Roztocza Wschodniego i Puszczy Solskiej. W miejscach tych rębnie zupełne zastąpione zostały rębiami złożonymi (głównie



IVd) a odnowienia możliwe są do realizacji jedynie po zastosowaniu chemicznego zabezpieczenia, które polega na dogłębowym wstrzykiwaniu środka w obręb systemu korzeniowego sadzonki. Sama metoda została opracowana przez naszego pracownika Pana Wiesława Stopyrę, który prowadzi szkółkę leśną i problem pędraków jest mu bardzo dobrze znany. O skali zapędzania naszych drzewostanów niech poświadczy fakt, że podczas przeprowadzania „kontroli występowania szkodników korzeni” w jednym dołku próbnym trafia się kilkanaście a nawet i kilkadziesiąt pędraków tego owada.

Rójka chrabąszczy odbywa się cyklicznie co cztery lata. Organizujemy wtedy wszystkie siły w celu największej eliminacji osobników dorosłych zanim złożą jaja. Przeprowadzamy opryskiwanie drzewostanów z ziemi i powietrza a nawet ręczne zbieranie owadów. Polega ono na otrząsaniu z młodych drzew liściastych



Ogryzione sadzonki sosny

nocujących na nich owadów, które potem są unieszkodliwiane w gorącej wodzie. Zajęcie niezwykle pracochłonne dające jednak jakieś mniej lub bardziej wymierne efekty.

Walka z chrabąszczem trwa cały czas i bez zastosowania metod chemicznych

nie możemy liczyć na zadowalające rezultaty. Najbliższa rójka prognozowana jest na 2019 rok.

TEKST: MARCELI KOT
ZDJĘCIA: MARIAN KRACZOWSKI



Rozbudowa Ośrodka Hodowli GŁUSZKA

Tokujący kogut (fot. Anna Bukowska)

Na początku lat 90. XX w. myśliwi z kół leżajskich: „Dzik” (Stanisław Bukowski, Stanisław Siuzdak i Eugeniusz Gwiazdowski) oraz „Polana” (Lech Steliga i Stanisław Kosakowski) zainicjowali hodowlę głuszka z przeznacze-

niem do wsiedleń w naturalne środowisko i zlokalizowali ją w leśnictwie Brzóza Królewska. Koszty prowadzenia hodowli sprawiły, że w 1994 roku przejęła ją Nadleśnictwo Leżajsk.

Według koncepcji prof. Romana Graczyka, ówczesnego opiekuna naukowego,

hodowla miała być jak najbardziej zbliżona do warunków, które głuszec preferuje w naturalnym siedlisku. Zbudowano małe boksy dla stada podstawowego o pow. ok. 15 m² (każdy) i wysokości ok. 2 m. W bokсах umieszczano pojedynczo koguty, ale kurom zostawiono możliwość przecho-

dzenia specjalnymi otworami, których średnica pozwalała zmieścić się jedynie kurom. Według tych założeń samice miały możliwość doboru optymalnego partnera do rozrodu. Ponadto wykonano duże woliery dla odchowanych ptaków, obsadzono je świerkiem i sosną, aby miejsca te jak najbardziej odpowiadały preferencjom głuszcza. Całość obiektu hodowlanego ma powierzchnię ok. 1 ha. Niestety, niewielkie efekty hodowlane w początkowym okresie istnienia hodowli sprawiły, że należało zmienić koncepcję i podejście do prowadzenia ośrodka. W oparciu o doświadczenia innych hodowli, przygotowano nową koncepcję. Wykonano konieczne prace modernizacyjne, które miały poprawić warunki bytowania głuszców. Ponieważ przyczynami upadków były głównie kokcidia i nicienie, wykonano prace odwadniające, które miały zmniejszyć wilgotność i poprawić warunki zoohigieniczne. Podwyższono również woliery (do ok. 4 m), umieszczając poziome żerdzie, aby ptaki mogły obserwować otaczający teren i w razie potencjalnego zagrożenia szukać schronienia. Działanie to zmniejszało stres.

Dalsze prace modernizacyjne rozpoczęto w 2011 r. Kierując się technologią zastosowaną w Nadleśnictwie Wiśla, zbudowano trzy duże, zadaszone boksy z wybetonowanym podłożem w części wschodniej. Boksy połączone z wybiegami, przeznaczone są dla utrzymywania stada podstawowego oraz przetrzymywania ptaków okresowo do wymiany piasku. Taki sposób utrzymania niweluje infekcje endopasożytowe. W 2012 roku zbudowano nową odchownię dla piskląt i nowe trzy boksy w centralnej części przeznaczone dla odchovu młodych głuszców.

W 2013 roku wykonano drogę dojazdową do boksów, remont zadaszenia dwóch boksów w północnej części hodowli, zainstalowano system monitoringu w wolierych. W 2014 r. przebudowano ujęcie wody oraz zamontowano urządzenie do jej dezynfekcji, co wpłynęło na wyeliminowanie zagrożenia od bakterii z grupy coli, enterokoków oraz innych mikroorganizmów. Hodowla została wyposażona w odstraszcacze dźwiękowe, które zapobiegają podchodzeniu drapieżników, co ogranicza sytuacje stresowe dla ptaków. W 2015 r. przeprowadzono remont



odchowni w południowej części hodowli dla stada podstawowego głuszców z przyszłej linii lubelskiej.

W 2016 roku przygotowano koncepcję przebudowy i rozbudowy hodowli głuszcza w Nadleśnictwie Leżajsk. Obejmowała ona wybudowanie nowych woliery do prowadzenia hodowli głuszców tzw. „linii lubelskiej”, przy aktywnym wsparciu nadleśnictw Biłgoraj, Józefów i Janów Lubelski z terenu RDLP w Lublinie, polegającym na zapewnieniu dorosłych ptaków do rozpoczęcia hodowli oraz rozbudowie zaplecza dla potrzeb hodowli, jak również wybudowanie woliery pokazowych.

Realizując powyższą koncepcję w 2017 roku wybudowano dwie nowe woliery,

jedną o powierzchni ok. 280 m² do prowadzenia hodowli „linii lubelskiej”, gdzie może przebywać ok. 12 dorosłych ptaków i jedną woliery o powierzchni ok. 100 m² jako „izolatkę” dla ptaków chorych lub poddanych kwarantannie. Są one wybudowane według nowych założeń, większe od woliery wzniesionych w poprzednim okresie, z sezonowo wymienianym podłożem, z przeszklonym dachem zapewniającym maksimum światła dziennego w boksach. W najbliższym okresie będą realizowane dalsze plany rozbudowy ośrodka.

ZENON SZKAMRUK

Nęciska na cenzurowanym – dbajmy o nasz wizerunek

W 2018 roku Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze opublikowała opracowanie pod tytułem *Monitoring urządzeń łowieckich w sześciu nadleśnictwach bieszczadzkich i na terenie Nadleśnictwa Bircza (obszar planowanego Turnickiego Parku Narodowego)*. W opracowaniu przedstawiono wyniki inwentaryzacji urządzeń łowieckich przeprowadzonych od czerwca 2016 roku do kwietnia 2017 roku na obszarze nadleśnictw: Baligród, Bircza, Cisna, Komańcza, Lutowska, Stuposiany i Ustrzyki Dolne. Autorzy opracowania dokonali podziału urządzeń na: domki myśliwskie, magazyny i brogi, nęciska i paśniki, lizawki, ambony oraz zwyżki. Łącznie na wymienionym terenie zmapowano ponad 2,2 tys. urządzeń.

W opracowaniu podkreślono, że bardzo negatywnym zjawiskiem jest lokalizowanie nęcisk w pobliżu ambon i zwyżek. Według autorów ponad 200 nęcisk i paśników zlokalizowano w buforze 100 m od ambon, a ponad 100 w buforze 50 m od ambon. Podobna sytuacja dotyczy lokalizowania lizawek w pobliżu ambon i zwyżek (spośród 830 lizawek 330 zlokalizowanych jest w odległości do 100 m od ambon i zwyżek). Zwrócono również uwagę na dokarmianie niewłaściwymi produktami, wśród których znalazły się np.: pomarańcze, spleśniałe pieczywo i przeterminowane produkty spożywcze. Jako bardzo negatywny uznano wpływ dokarmiania zwierzyny w przypadku niedźwiedzi. Autorzy opracowania (niestety z dokumentu nie możemy się dowiedzieć, kto to jest) podkreślają, że z badań naukowców wynika (też brak danych literaturowych), że wpływa to negatywnie na gawrowanie bieszczadzkiej niedźwiedzi. Całe opracowanie jest na poziomie, do którego przyzwyczała nas Fundacja Dziedzictwo Przyrodnicze, a więc dalekie od merytorycznego. Znajdziemy w nim wiele błędnie postawionych tez, a wnioski wyciągane przez autorów opracowania są ich żądaniami, a nie podsumowaniem uzyskanych wyników. Mimo to my (myśliwi i leśnicy) powinniśmy wyciągnąć z tego dokumentu odpowiednie wnioski.



Musimy mieć świadomość, że wszystkie nasze działania są monitorowane, a opisane w powyższym dokumencie praktyki lokalizowania paśników czy lizawek w „zasięgu” ambon i zwyżek będą piętnowane i odpowiednio manipulowane na naszą niekorzyść. Przykładem takiego manipulowania jest sprowadzanie do wspólnego mianownika nęcisk i paśników (łączenie w jeden rodzaj urządzeń łowieckich), i podkreślanie, że nęciska znajdujemy w pobliżu innych urządzeń łowieckich, z których myśliwi zabijają przywabione zwierzęta (bo wszakże nęciska do tego służą). To sprawia, że paśnik ma się kojarzyć z zabijaniem. Podobna sytuacja ma miejsce w przypadku lokalizowania lizawek w pobliżu ambon. Lizawki powinny służyć dobrostanowi zwierząt, a nie ułatwiać odstrzału. I nie ma to większego znaczenia, że są szczegółowe prze-

pisy zakazujące dokonywania odstrzału przy paśnikach czy lizawkach, skoro społeczeństwu pokaże się zdjęcie lizawki na tle ambony. W takich sytuacjach niesmak na pewno pozostaje, a negatywny odbiór społeczny gwarantowany. Równie kontrowersyjnym tematem jest także wykładanie różnego rodzaju karmy na nęciskach. Znalazły się tam m.in. pomarańcze, spleśniałe pieczywo, przeterminowane produkty spożywcze czy martwa owca. W przypadku padłych zwierząt domowych szczegółowe zasady postępowania z tuszą określają przepisy sanitarne.

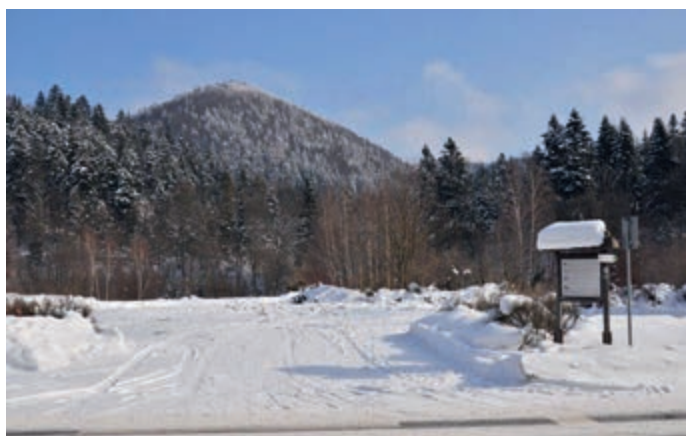
Musimy pamiętać, że jako myśliwi jesteśmy na cenzurowanym bardziej niż inne organizacje i dbając o nasz wizerunek zwracajmy uwagę na to, co i jak robimy.

TOMASZ KAŁAMARZ

Pomnik gen. Świerczewskiego zdemontowany

Pod koniec lutego br. zakończona została rozbiórka pomnika gen. Świerczewskiego. Pozwolenie na jego demontaż wydał Starosta Leski. Operacja kosztowała 52 tys. netto. Koszty pokryło z własnych środków Nadleśnictwo Baligród, po czym wystąpiło o zwrot tych nakładów z budżetu państwa za pośrednictwem Wojewody Podkarpackiego. Fragmenty obelisku (orzeł stylizowany, rzeźba i tablica) zostały przekazane do IPN.

Pomnik według projektu Franciszka Strynkiewicza stoi w miejscu, gdzie zginął Świerczewski śmiertelnie raniony w zasadzce UPA 28 marca 1947 roku. Gen. „Walter” to postać bardzo kontrowersyjna w naszej historii. Apele i petycje o usunięcie pomnika z przestrzeni publicznej kierowano do władz od wielu lat.



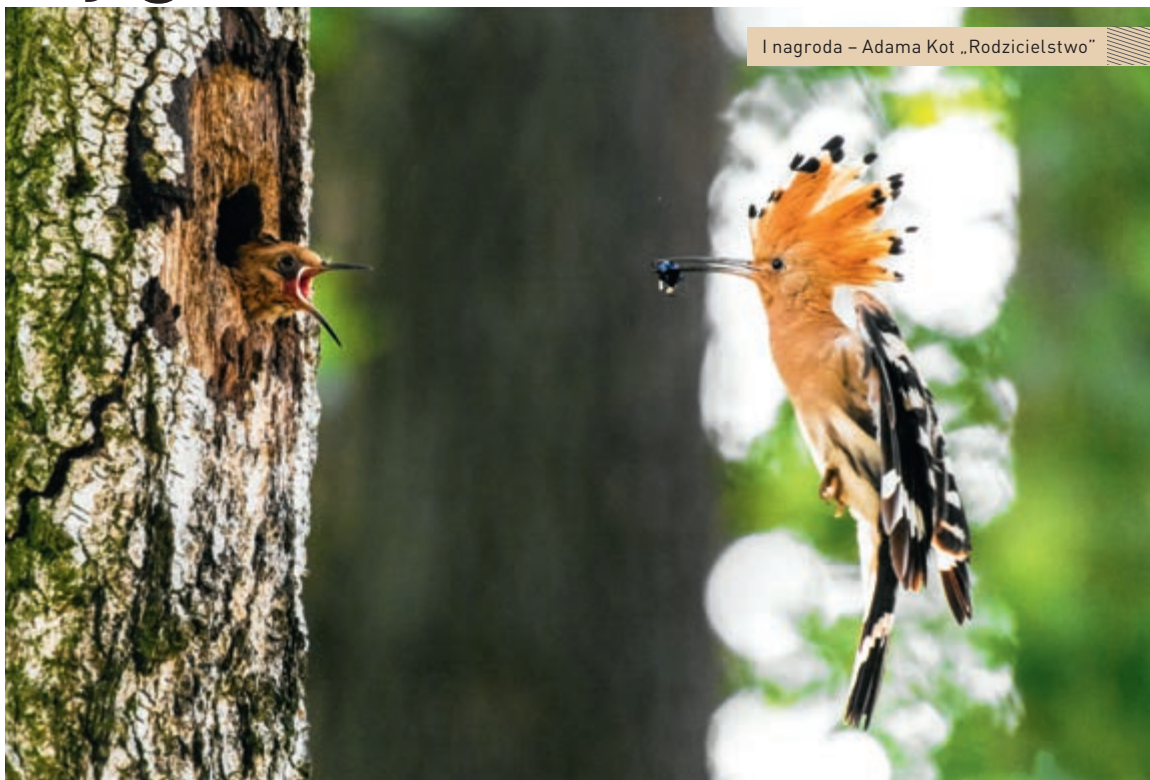
Istnienie pomnika w opinii IPN kłóci się z zasadami szacunku pamięci narodowej, jak również pozostaje w sprzeczności

z zapisami ustawy o zakazie gloryfikacji systemów totalitarnych.

EDM

FOT. MARCIN SECELINA

Wygrało „Rodzicielstwo”



Zdjęcie dudka w locie w trakcie karmienia piskląt wygrało tegoroczną edycję konkursu „LEŚNE FOTOGRAFIE 2017” organizowanego po raz 17. przez Regionalną Dyрекcyję Lasów Państwowych w Krośnie przy współpracy z Tygodnikiem Regionalnym „Nowe Podkarpacie” Telewizją Polską Oddział Rzeszów. Na konkurs wpłynęło **541** zdjęć nadestanych przez **203** autorów.

Nagroda pierwszą jury przyznało **Adamowi Kotowi** z Mszany za zdjęcie pt. „Rodzicielstwo”.

Nagrodę II odebrał **Jakub Rutana** z Czermej za zdjęcie byka na rykowisku, zaś trzecią **Adam Smoleń** z Króliska Polskiego za „Drzewo w drewnie”. To ostatnie zdjęcie publikujemy na okładce.

EDM